

Rosyjska okupacja wojskowa i polskie mity historyczne

Autor tekstu: Jerzy Kolarzowski

Przychyn rozbiorów Pierwszej Rzeczypospolitej jest wiele i mogą one zostać sklasyfikowane na kilku płaszczyznach: ustrojowej i geopolitycznej, na płaszczyźnie słabości gospodarczej społeczeństwa Rzeczypospolitej, a co za tym idzie organizmu państwowego, kulturowo-społecznej związanej z niemożliwą do przewyciężenia segmentacją narodu.

Tymczasem współcześnie nauczany w Polsce przedmiot Historia Państwa i Prawa bazuje na dwóch miłych dla dumy narodowej mitach, tyle, że nie zgodnych z prawdą historyczną. Pierwszy z nich to mit Konstytucji 3 maja, a drugi to mit Polski jako oazy tolerancji, wolności i harmonijnego współżycia wszystkich osób różnych stanów i konfesji.

Konstytucja 3 maja jako ustawa zasadnicza była rzeczywiście drugą w świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych i została wydana trzy miesiące wcześniej niż francuska ustawa zasadnicza z 3 września 1791 roku. Jednakże w treści, literze prawa i w zakresie swobód obywatelskich nie przypominała żadnej z nich. Utrwalała podziały stanowe określając uprawnienia i obowiązki dla każdego z nich osobno. Reformowała funkcjonowanie urzędów centralnych jednak, gdy chodzi o osoby innej konfesji niż katolicka odbierała im pełnię praw obywatelskich, co było pretekstem do interwencji dla państw ościennych. Akt konstytucji 3 maja uzupełniał dekret o miastach, który znosił najbardziej widoczne restrykcje wobec mieszczan, np. zezwalając im na kupno ziemi, ale nawet traktowane te dwa dokumenty jako całość okazały się dalece niewystarczające. Ponadto warto przypomnieć, że w pierwszej Rzeczypospolitej słowem „konstytucja” określano każdą ustawę sejmową. Można i należało by przeprowadzić badania semantyczno- historyczne nad tym pojęciem w Europie od czasów rzymskich i dopiero z tej perspektywy można by ocenić wkład sejmowładztwa I Rzeczypospolitej do procesów jurydyzacyjnych na naszym kontynencie [\[1\]](#).

Drugi mit Rzeczypospolitej „idyllicznej” pełnej swobód, tolerancji, pokoju i wzajemnego poszanowania wynikał z dwóch przyczyn. Po pierwsze uprawnienia szlachty i arystokracji w ramach posiadanych przez nich dóbr były większe niż gdzie indziej. Norman Dawies w rozmowie z R. Sikorskim formułuje to następująco:

Radek Sikorski: — A więc zgodziłby się Pan z twierdzeniem, że Polska była krajem tolerancji?

Norman Davies: — Ja bym tego tak nie określił. Niektórzy polscy historycy sugerują, że Polacy byli w jakiś sposób bardziej tolerancyjni od innych narodów. To nie było tak. Bardzo często, gdy polski biskup, sąd ziemski czy król dostawał w swoje ręce kogoś, kogo uważano za niebezpiecznego heretyka, to palono go na stosie lub uśmiercano w inny sposób, tak jak w innych krajach. Heretyków palono na Starym Rynku w Warszawie jeszcze w XVII wieku, Żydów tracono za apostazję, tak samo jak Żydzi surowo karali tych, którzy chcieli porzucić judaizm i przyjąć chrześcijaństwo. Polacy niekoniecznie byli bardziej tolerancyjni niż inni, lecz po prostu ich system rządów był tego rodzaju, że uniemożliwiał organizowanie jakichś ogólnych prześladowań. Władza szlacheckich w ich własnych folwarkach była tak wielka, że mogli uniemożliwić funkcjonariuszom państwowym czy kościelnym ingerencję w życie religijne ich poddanych. Gdy największy książę Litwy — Radziwiłł - zdecydował się przejść na kalwinizm, wszyscy kalwini w Polsce skupili się pod jego opieką i trudno było ich prześladować. Różnorodność była nie tylko przyprawą życia, lecz także ratunkiem w potrzebie” [\[2\]](#).

Drugi powód był niestety bardziej prozaiczny — dopóki zamożność folwarków szlacheckich i majątków magnaterii była znacząca w XVI i XVII — wiecznej Europie panowała względna homeostaza i pokój wewnętrzny w Rzeczypospolitej. Był on co prawda rozdzierany swarami na tle politycznym ale mimo to możliwości konsolidacji zasobów zarówno przez dwór panującego jak i przez społeczeństwo stanowe były nader istotne. Tolerancja nie wynikała z jakiejś szczególnej cechy charakteru słowiańskiego, ale z ogólnego poziomu względnie **wysokiej zamożności**. W XVIII wiecznej Polsce nastąpił krach zamożności szlachty i arystokracji, co posunęło spadek zasobności w całym społeczeństwie. Zachodnioeuropejscy i polscy badacze, którzy w latach osiemdziesiątych XX wieku prowadzili badania nad obrotem towarami w Europie nowożytnej w mgławicy domysłów, dotyczących genezy kapitalizmu w Europie traktowanej jako całościowy organizm, ustalili kilka

niezbitych faktów. Rzeczpospolita pod koniec czternastego i w piętnastym stuleciu była nieco bardziej zamożna niż reszta Europy (ok. 15 do 20 procent globalnie liczonego produktu). Nie miała strat ludnościowych z powodu krucjat, nie trawiły nas długoletnie i niesamowicie wyniszczające wojny (jak np. wojna stuletnia między Anglią i Francją), ominęła nas epidemia dżumy endemicznej — czarnej śmieci. Pełną parą pracowały kopalnie złota na Śląsku w Czechach, na Morawach i w pobliżu Krakowa (Olkusz, Złotoryja, Bańska Szczawnica). Złoto było pierwiastkiem służącym do zabezpieczania gospodarstw nawet chłopskich [3]. W XV wieku nastąpiło przywiązanie chłopów do ziemi i odebranie tej warstwie wielu elementarnych, nawet wcześniej przysługujących jej praw. Zamożność skupiła się w rękach szlachty i możnowładców, co stanowiło około 10 % społeczeństwa. Zamożność polskiego dworu królewskiego (królewskiej rodziny) oraz majątki magnaterii była niezwykle. Polscy władcy byli znanymi mecenasami sztuki, pisali na ich cześć specjalnie skomponowane utwory najważniejsi kompozytorzy epoki baroku (J. S. Bach, A. Vivaldi, A. Scarlatti, G. F. Telemann). Jednocześnie w Rzeczpospolitej pomimo rozdierających ją antagonizmów nie było takiej przepaści między monarchą panującym a możnowładztwem, jak np. we Francji. Istniał zwyczaj wzajemnego, okolicznościowego obdarowywania się drogimi podarunkami. Współcześnie trudno jest ustalić zasięg mecenatu polskiego dworu królewskiego i tego samego rodzaju aktywność arystokratów, zwłaszcza, że badania dotyczące tych ostatnich przez wiele dziesięcioleci były źle widziane i nie mogły liczyć na wsparcie instytucji w PRL [4].

W pierwszej połowie osiemnastego stulecia ten stan rzeczy ulega gwałtownemu załamaniu. Jeszcze na przełomie wieków XVII i XVIII kompanie angielskie i holenderskie organizowały jesienne (po żniwach) ekspedycje kupieckie do Rzeczpospolitej. Składały się z kilkunastu wozów i wynajętych strażników dla ochrony przed rabusiami. Kilka dekad później polskie zboże przestaje znajdować nabywców i jego cena gwałtownie spada. Bez względu na środek transportu — drogą morską czy lądową nie opłaca się jego masowy eksport do rosnących w zamożności państw Zachodu [5]. Opłacalna pozostała jedynie uprawa pszenicy w wielkich latyfundiach na Ukrainie i te ziemie zostały głównie Rzeczpospolitej odebrane w pierwszym rozbiore. Odtąd cała Ukraina będzie się rozwijać jako terytorium integralnie rosyjskie, gdzie zamożni Rosjanie i Żydzi założą port czarnomorski w Odessie.

Tymczasem zmiana warunków życiowych ludności na Zachodzie Europy przyczyniła się do daleko idącego i trwałego upadku zamożności, a co zatem idzie potencjału mobilizacyjnego I Rzeczpospolitej. Warto przypomnieć, że po uchwaleniu podatku na uzbrojenie państwa w okresie sejmiku wielkiego 1788 — 1792 udało się powołać i uzbroić ok. 15 tysięcy żołnierzy. Państwa ościenne, Prusy, Rosja i Austria chlubiły się armiami rzędu od 100 do 200 tysięcy wyposażonego i dobrze wyszkolonego wojska. Stan duchowny (katolicyzm) liczył wówczas w Polsce 30 tysięcy zorganizowanych i na ogół dość przeciętnie wykształconych duchownych, wywodzących się głównie ze stanu mieszczańskiego, a nawet z chłopstwa. Prawie wszyscy luminarze polskiego oświecenia byli duchownymi. Należał do tego stanu cały skład Komisji Edukacji Narodowej (od roku 1773 zagospodarowujący mienie należące do skasowanego zakonu jezuitów [6]) i czołowi przywódcy obydwu zwalczających się obozów politycznych tego czasu: tzw. targowiczanie i obóz patriotyczny.

Poczynaniami tzw. targowiczanie kierował bezpośrednio delegat Katarzyny II, carycy Rosji. Poczynaniami tzw. patriotów sterował poseł pruski w Warszawie, który swoje raporty pisane przez kalkę wysyłał jednocześnie do Berlina i do Petersburga. Było to zgodne z istniejącym od 1721 roku tajnym porozumieniem poczdamskim, mającym na celu uniemożliwić jakąkolwiek ewolucję polityczno-społeczną w Rzeczpospolitej. Do tego porozumienia w początkowym okresie 1721 -1724 należała Szwecja ale odstąpiła (za sowitym wynagrodzeniem) swoje uczestnictwo w tym pakcie Austrii [7].

Informacje o sejmie „niemym” z 1717 roku, w trakcie którego w obradujących posłów wymierzone zostały karabiny skałkowe armii Piotra I [8], jest stałą składową historii Polski bez względu na epokę (nawet w okresie stalinizmu w PRL).

W rysie historycznym o Polsce, (informacja dla dowództwa państw sprzymierzonych w pakcie NATO) [9] podane jest, że armia rosyjska wkroczyła na ziemie Rzeczpospolitej w czwartym roku wojny północnej, a mianowicie w roku 1704, a opuściła ziemie Polski dopiero z chwilą uzgodnienia pokoju ryskiego (20 października 1721), kończącego wojnę Polsko-Radziecką. Okoliczności II wojny światowej, szczególnie z lat 1939-1941 i te po roku 1944 przesuwają datę demilitaryzacji rosyjskiej na rok 1994 (wówczas to ostatni żołnierze Rosji post-radzieckiej opuścili poligony pod Legnicą i w Borne-Sulinowie).

Osiemnastowieczna Polska nie tylko nie była w stanie oprzeć się potęgom państw ościennych ale też bardzo niewiele wniosła do skarbnicy idei, którą dziś określa się mianem — cywilizacji Oświecenia. Może, jak zauważył to w jednej ze swoich notatek Bonaparte, były to jedynie opowieści

jakie niedoszły król Rzeczypospolitej Stanisław Leszczyński opowiadał Voltairowi a ten przekształcał je w powiastki filozoficzne. (Na pewno można zaliczyć do takich opowiedzianych historii dzieje Mazepy — ukraińskiego bohatera, pozostającego symbolem reakcji instynktownych i permanentnie chwiejnego politycznie [\[10\]](#)). Dzieje XVIII — wiecznego zanikania drugiego co do wielkości (po Rosji) państwa Europy może stanowić najdłuższą z możliwych — lekcji historii.

Jak wyglądały by losy Rzeczypospolitej i Europy dziewiętnastego stulecia, gdyby nie doszło do uchwalenia konstytucji 3 maja a państwa uczestniczące w pierwszym rozbiórce, czy to z powodów zaniechania, czy konfliktów między nimi, co realnie też miało miejsce, nie doprowadziły by do kolejnych rozbiorów? Nie jest to pytanie dla historyka, ale kwestia z dziedziny spekulacji filozoficznych i historiozoficznych nazwanych przez francuskiego myśliciela Charlesa Renouviere — [uchronią \[11\]](#)

Co było nieuchronne, co nieuchronne nie było? Wystarczyło by piętnastolecie do utrzymania ciągłości nawet nie w pełni suwerennego istnienia Królestwa Polskiego do czasu wojen napoleońskich z lat 1805 i 1807. ze znacznym prawdopodobieństwem można powiedzieć , że państwo polskie mogło mieć swoją niezależną delegację na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku.

Przypisy:

[\[1 \]](#) Brak realizmu w polityce Stanisława Augusta widać szczególnie w okresie poprzedzającym wojnę rosyjsko-turecką kiedy w roku 1787 król Polski, przeniósł swój dwór na trzy miesiące do Kaniowa na Podolu tylko po to, żeby spotkać się z Katarzyną II i zaproponować jej uzbrojenie Polaków, by ci pomogli Moskalom w nadchodzącej wojnie. W efekcie propozycji króla Polska miała by partycypować w otwarciu ziem Ukrainy na południe ku morzu Czarnemu. Dwór polski wydał ok. 3 milionów złotych po to by caryca po wysłuchaniu propozycji w piętnastominutowej rozmowie z miejsca je odrzuciła.

[\[2 \]](#) Radek Sikorski, Człowiek z zewnątrz, Rozmowa z Normanem Daviesem, Zeszyty Historyczne, z. 68, Paryż 1984, S. 9.

[\[3 \]](#) Badania nad rolą i wpływami wielkich rodów kupieckich, czy magnackich historiografia państw Zachodu (głównie Niemiec czy Francji) rozpoczęła pod wpływem francuskiej szkoły Annales w drugiej połowie XX stulecia. W Polsce organizacja i wdrożenie takich badań zaczęła być w pełni możliwa po zmianie ustroju w roku 1989.

[\[4 \]](#) Badania nad rolą i wpływami wielkich rodów kupieckich, czy magnackich historiografia państw Zachodu (głównie Niemiec czy Francji) rozpoczęła pod wpływem francuskiej szkoły Annales w drugiej połowie XX stulecia. W Polsce organizacja i wdrożenie takich badań zaczęła być w pełni możliwa po zmianie ustroju w roku 1989.

[\[5 \]](#) Przemiany, które zaszły w Europie od połowy XV do XVIII stulecia zmieniły w sposób znaczący jakość i poziom życia. Jeżeli na początku produkty pochodzenia zwierzęcego stanowiły ok. 10 % procent diety, to w trzy wieki później już 80 %. Łąki Meklemburgii, Normandii, czy Fryzji nie tylko były pastwiskami ale rezerwuarami paszy, którą nauczono się gromadzić , konserwować i magazynować w znaczących ilościach. Te same umiejętności zastosowano wobec gromadzonej żywności, a jej przechowywanie i konserwowanie dla potrzeb żeglugi przez Atlantyk a w konsekwencji dla wszystkich stały się zdobyczą cywilizacyjną społeczeństw Zachodu. Pomocne okazały się nauki biologiczne z mikrobiologią i wynalazek mikroskopu (1590), upowszechnionego po roku 1677. Stan różnicowania potencjału produkcji - także w rolnictwie utrzymuje się po dziś dzień. Licząca 43,1 tysiąca km kwadratowych powierzchni Dania jest największym w Europie i liczącym się w świecie producentem wieprzowiny i masła. Współcześnie eksport żywności z Polski jest możliwy ze względu na jakość (ekologia,) bądź luksusowy charakter produktu.

[\[6 \]](#) Kasata tego zakonu przez ówczesnego papieża jest nadal swego rodzaju zagadką dla historyków. Wiadomo, że papież ugiął się pod naciskiem kilku potęg europejskich, ale stale pozostaje pytanie, czy decyzja ta nie była podyktowana przez niespłacalne zadłużenie - zwłaszcza monarchii habsburskiej i królewskiego domu

hiszpańskiego - którzy to władcy oskarżali przedstawicieli tego zakonu o sprzyjanie ruchom rewolucyjnym i podważanie porządku światowego.

[7] Szwecja w myśl przyjętej doktryny postanowiła oszczędzać własny potencjał ludnościowy, zdając sobie sprawę, że z powodu różnic w liczbie ludności nie pokona Rosji, a panowanie nad innymi narodami sytuującymi się wokół morza Bałtyckiego będzie na dłuższą metę nie wykonalna. Przyjęto wówczas doktrynę określoną mianem zbrojnej neutralności, rozpoczynając produkcje broni na eksport. Umożliwiły to odkrycia ogromnych ilości płytko położonych rud żelaza w Kirunie. Sto pięćdziesiąt lat później szwedzki chemik Alfred Nobel zasłynął najpierw jako wynalazca dynamitu, a następnie jako multimilioner, fundujący w testamencie swoją, znaną od jego imienia nagrodę.

[8] Piechota rosyjska nie była tak zdyscyplinowana jak "okrągłogłowi" Cromwella i w trakcie używania muszkietów dochodziło do licznych wypadków i okaleczeń. Dlatego też w latach 1708 - 1716 armia carska została przezbrojona w karabinki skałkowe.

[9] Każde państwo przystępujące do Paktu Północnoatlantyckiego przygotowuje jako aneks traktatu akcesyjnego zwięzły rys historyczny, który ma być pomocą w zrozumieniu specyfiki narodowej dla współpracujących ze sobą dowódców na szczeblu najwyższym i średnim.

[10] Jest charakterystyczne, że spór o rolę i status Ukrainy wpłynął na różnicę zdań w tej kwestii między wielkimi poetami epoki Romantyzmu. Dla A. Mickiewicza liczyli się tylko Rosjanie -anty-carscy rewolucjoniści - "bracia moskale". Juliusz Słowacki, który spędzał młodość w Kamieńcu Podolskim miał dla Ukrainy i jej ludności dużo więcej sentymentu i na nowo w jednym ze swoich dramatów opracował dzieje Mazepy. Charakterystyczne, że problem Ukrainy, jej miejsca w Europie pozostaje po dziś dzień kwestią otwartą, aż po fiasko inicjatywy III RP w zakresie tzw. "partnerstwa wschodniego".

[11] Charles Renouvier (1815 - 1903), filozof franc.; od 1872 wydawca czasopisma "La Critique Philosophique"; wychodząc z założeń kantyzmu, zbliżał się w wielu punktach do poglądów marburskiej szkoły neokantyzmu; w ostatnim okresie życia w jego poglądach przeważały wątki filozofii personalistycznej. Pojęcie *uchronii* jako neologizm zaproponował w przeciwieństwie do pojęcia lewicowych utopii, porażony klęską Francji w wojnie francusko-pruskiej i przerażony spustoszeniem wywołanym działaniami komunardów Paryża oraz rozliczeniem się z nimi przez wojska generałów Galite oraz Mac Mahona (późniejszy prezydent) i ich ówczesnego zwierzchnika premiera Luisa A. Thiersa.

Jerzy Kolarzowski

Doktor habilitowany, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPI PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-05-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8035) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8035>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl